

Pikuś – Ziuta Szprychowa

„ZiutaSzprychowa_Pikuś”

Zawsze byłam
Ostoją wszelkich cnót
Nigdy nie wiedziałam
Do czego to służy
Gdy dotknęłam to
Stwardniał niczym lód
Przedtem taki mały
A potem taki duży
Patrzę dalej co będzie działo się
Nagle się poruszył
I sam się rozwija
Nie zdążyłam powiedzieć
Nawet nie
Bo to tak zazwyczaj
Ciekawie się zaczyna

**

A wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Nie ma w tym mej winy
Ja jestem wzór dziewczyny
Wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Po co się rozwija
Jak długa gęsia szyja
A wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Nie ma w tym mej winy
Ja jestem wzór dziewczyny
Wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Po co się rozwija
Jak długa gęsia szyja

*** **

Chociaż byłam
Ostoją wszelkich cnót

Chciałam się dowiedzieć
Co tak mnie rozbraja
Przy tej szyi
Tak twardej niczym lód
Coś tam jeszcze zwisa
I szyję przystraja
Moja mama wciąż
Ostrzegała mnie
Nie baw się tym dziecko
Bo to jest zdradliwe
Najpierw pikus
A potem kto wie
Przez to właśnie
Panny nie chodzą już cnotliwe

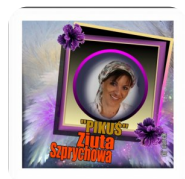
**

A wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Nie ma w tym mej winy
Ja jestem wzór dziewczyny
Wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Po co się rozwija
Jak długa gęsia szyja
A wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Nie ma w tym mej winy
Ja jestem wzór dziewczyny
Wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Po co się rozwija
Jak długa gęsia szyja

*** ***

A wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Nie ma w tym mej winy
Ja jestem wzór dziewczyny
Wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Po co się rozwija
Jak długa gęsia szyja

A wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Nie ma w tym mej winy
Ja jestem wzór dziewczyny
Wszystko przez pikusia
Że jestem już mamusia
Po co się rozwija
Jak długa gęsia szyja
AD:Styczeń'2023



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych